

ANNA CITKOWSKA-KIMLA

Uniwersytet Jagielloński

Wojna a natura ludzka. Rozważania Zygmunta Freuda

Ostatecznie wojna jest przecież naturalnym zjawiskiem ludzkości.

Otto von Bismark

Człowiek żyje, aby spełnić swój obowiązek i umrzeć. Gdy się stale pamięta o tym drugim, łatwiej wykonać pierwsze.

Theodor Fontane

Nie na wojnach wielkich, na zdobyczach, nie na obszarze państwa i liczbie ludności polega wielkość i znaczenie narodu, lecz na moralnej i duchowej wartości jego; im więcej narody dążą do wypełnienia kultury ludzkiej, im więcej przez to zasłużą się dla całej ludzkości — tym wyżej stoją one.

Fredrich Paulsen

Pytanie o status wojny w historii cywilizacji jest *de facto* pytaniem o koncepcję antropologii politycznej. W zależności od tego, jaki punkt widzenia natury ludzkiej przyjmujemy, zmierzamy bądź to ku wizjom przepełnionym optymizmem i wiarą w możliwość pokojowego współistnienia ludzi (takie poglądy żywił, przykładowo, Karl Jaspers), bądź ku wizjom bardziej sceptycznym, które obrazuje chociażby koncepcja Zygmunta Freuda.

Wczesna antropologia Freuda

Początkowo zainteresowania Freuda oscylowały wokół problematyki psychopatologii i terapii psychiatrycznej. Naturę ludzką ujmował w tym okresie

dychotomicznie. Wyróżnił dwa rodzaje popędów: popęd seksualny oraz popęd *ego*, nastawiony na samo zachowanie. W świetle tego założenia ludzkie życie jawiło się jako pole zmagania tych dwóch żywiołów. Już u zarania swej antropologicznej refleksji Freud dostrzegał w człowieku skłonność do agresji, która objawia się między innymi przemocą (myśl tę rozwinie w późniejszym okresie). Diagnostyzował, że agresja zależy od popędu seksualnego, a jednym z jej przejawów jest sadyzm. Innym jej objawem była próba realizacji *ego* w czasie pokonywania trudności i zaspokajania instynktu samozachowawczego.

Rzeczywistość I wojny światowej wpłynęła na modyfikację poglądów autora *Totem i tabu*. Doświadczenia własne oraz badania patologicznych zachowań żołnierzy¹, a także pogłębienie wiedzy z zakresu historii wojen skłoniły Freuda do zrewidowania swojej teorii na temat owych dwóch popędów.

Doświadczenie I wojny światowej

Jak wspomniano, Freud zainteresował się problematyką wojny pod wpływem przykrych doświadczeń związanych z I wojną światową. Nie był jedynym myślicielem, który właśnie za sprawą obserwacji człowieka w tej ekstremalnej sytuacji podjął się rozważań na temat jego okrucieństwa, agresji czy statusu wojny w stosunkach międzynarodowych.

Własne doświadczenia autora *Psychoanalizy* były bardzo przykre: jego trzech synowie zostali wysłani na front, a on wraz z rodziną doświadczał głodu i zimna. Wspominał, że jedno z wynagrodzeń za wizytę lekarską przyjął w postaci ziemniaków. Osobiste reperkusje wojny skłoniły Freuda do przekucia tego przykrego doświadczenia i zdobytych obserwacji w wiedzę o człowieku i jego miejscu w świecie. W centrum zainteresowań neurologa i psychiatry znalazła się wówczas ludzkość. W tym czasie ujawniły się pesymistyczne tendencje jego wizji natury ludzkiej. Podał bowiem w wątpliwość zdolność życia człowieka w cywilizowanym świecie. Dorobek z tego okresu świadczy o głębokim rozczarowaniu wojną.

Freud dużo miejsca poświęcał w tym czasie tematowi śmierci, co stanowi podstawę sformułowanej już po zakończeniu działań militarnych koncepcji popędu śmierci. Doszedł bowiem do wniosku, że współczesny człowiek oddala problematykę śmierci, zaprzecza jej i sięga po różne sposoby złagodzenia bólu po stracie innych. Twierdził, że stosunek człowieka do śmierci nie jest nacechowany

¹ Terapie prowadzone z żołnierzami I wojny światowej, cierpiącymi na nerwice pourazowe, podważały dotychczasowe przemyślenia Freuda na temat m.in. marzeń sennych. Żołnierze nieustannie wracali do przykrych, frontowych doświadczeń, a ich sny przepełnione były okrucieństwami wojny. Zaprzeczało to tezie, że psychika dąży do przyjemności i unika przykrości.

szczerością: „Bezsprzecznie przejawialiśmy tendencję do tego, by usuwać śmierć z pola widzenia, eliminować ją z życia. Próbowaliśmy zabić śmierć milczeniem”².

Realia I wojny światowej zdemaskowały człowieka, ukazując ogromne pokłady agresji skrywane się pod cienką warstwą kultury. W *Aktualnych uwagach o wojnie i śmierci* z 1915 roku Freud dowodził, że wojna jest zjawiskiem wkraczającym w pewne rozdwojenie człowieka — nieświadomość nie daje dostępu do wyobrażenia własnej śmierci, lecz odczuwamy żądzę mordu wobec obcych. Z jednej strony jesteśmy „ucywilizowani” dzięki nakładającym się na nas przez rozwój kultury warstwom, z drugiej zaś, kiedy ta zasłona (nadmiećmy — bardzo krucha, co Freud rozwinie w książce *Kultura jako źródło cierpień*) opadnie, to „wyłania się ukryty pod nimi praczłowiek. To on ponownie zmusza nas do tego, byśmy byli bohaterami, którzy nie mogą uwierzyć we własną śmierć; to on określa obcych mianem wrogów, na których mielibyśmy sprowadzić śmierć, których śmierci powinniśmy sobie życzyć”³. Freud jednoznacznie stwierdza, że wojny niepodobna zlikwidować dopóty, dopóki między narodami występują różnice materialne i dopóki istnieje między nimi niechęć. Dlatego przy tej okazji proponuje modyfikację popularnego powiedzenia: „Przypomnijmy tu sobie stare powiedzenie: *Si vis pacem, para bellum*. Jeśli chcesz utrzymać pokój, gotuj się do wojny. Pora już je zmienić: *Si vis vitam, para mortem*. Jeśli chcesz znieść życie, gotuj się na śmierć”⁴.

Sytuacja Freuda i jego rodziny pozostawała bardzo trudna jeszcze przez dwa lata po zakończeniu I wojny światowej. Była to walka o przetrwanie, brakowało bowiem żywności, opału, a nawet papieru do pisania. Listy Freuda do bratanka w Anglii przenikał ton żalu i ubolewania nad tą sytuacją. Ogromnym ciosem była dla niego śmierć córki, Sophie, która zmarła wskutek niedożywienia, chorując na grypę. Freud nigdy się z tym nie pogodził. Jedynym remedium była dla niego praca.

Istnieją interpretacje myśli Freuda, które ów okres I wojny światowej i czasy po jej zakończeniu uznawane są za fundamentalne dla stworzenia przez niego teorii agresji i roli śmierci w życiu człowieka. Taki punkt widzenia przyjmuje Peter Gay w swojej książce *Freud: życie na miarę epoki*, w której sugeruje, „by ostatni psychoanalityczny system Freuda, kładący nacisk na agresję i śmierć, zinterpretować jako jego reakcję na tragiczne wydarzenia tamtych lat”⁵.

Dychotomiczna wizja popędów

W uchodzącej za najmroczniejszą i dość trudną książkę *Poza zasadą przyjemności* z 1920 roku Freud po raz pierwszy zakłada istnienie popędu śmierci.

² Z. Freud, *Aktualne uwagi o wojnie i śmierci*, przeł. R. Reszke, [w:] Z. Freud, *Pisma społeczne*, Warszawa 1998, s. 39.

³ *Ibidem*, s. 48.

⁴ *Ibidem*, s. 49.

⁵ P. Gay, *Freud: życie na miarę epoki*, przeł. H. Jankowska, Poznań 2003, s. 47.

Stanowiłby on analogię do popędu seksualnego, wyrażał jednak powrót organizmu do nieistnienia — do stanu pierwotnego.

Freud dokonał modyfikacji sformułowanej przed I wojną światową teorii popędów. Otóż, w miejsce popędu seksualnego i popędu *ego* wprowadził dychotomiczną wizję popędu *Erosa*, będącego popędem miłości, życia, nastawionego na tworzenie, spajającego żywotne elementy i stanowiącego fundament więzi społecznych, oraz popędu śmierci — *Tanatos*, stanowiącego impuls do niszczenia innych i samego siebie, a którego przejawami są między innymi agresja, sadyzm, chęć dominacji i zadawania cierpienia. Popęd *Erosa* „w o wiele większym stopniu rzuca się w oczy i jest znacznie bardziej dostępny poznaniu. Obejmuje on nie tylko właściwy niezahamowany popęd seksualny oraz wywodzące się z niego popędy zahamowane ze względu na cel i wysublimowane, lecz także popęd samozachowawczy, który musimy przypisać *ego*”⁶. Zdiagnozowanie i deskrypcja drugiego popędu sprawiła Freudowi niemałą trudność, o czym informuje w *Poza zasadą przyjemności*. W końcu przypuścił „istnienie popędu śmierci, którego zadaniem jest sprowadzenie życia organicznego z powrotem do stanu martwego”⁷.

Wyróżnienie popędów tanatalnych wywołało w środowisku psychoanalitycznym poważną dyskusję. Zastanawiano się bowiem nad możliwością połączenia w jednym popędzie rozmaitych, trudnych do pogodzenia zjawisk, takich jak agresja, sadyzm, nienawiść, destrukcja⁸. Freud wspomina o tym w *Kulturze jako źródle cierpień*: „Przyjęcie istnienia popędu śmierci czy destrukcji napotkało na opór nawet w samych kręgach psychoanalitycznych; [...] Przedstawione tu rozważania ujawniłem początkowo tytułem próby, ale z biegiem czasu nabrały dla mnie takiej mocy przekonywającej, że nie potrafię już myśleć inaczej”⁹.

Rewizja, ostatecznie uformowanych w 1921 roku, poglądów Freuda polegała na nieco manichejskim spojrzeniu na te dwa popędy, stanowiące obecnie dwie autonomiczne siły psychiczne. Otóż popęd agresji nie jest już podporządkowany ani popędowi *ego*, ani popędowi seksualnemu; z kolei popęd *ego* zostaje sprowadzony do przejawu popędu *Erosa* i popędu śmierci. Życie staje się zatem polem walki tych dwóch autonomicznych popędów.

Freud dociekał w tej rozprawie źródeł agresji; co ważne, nie twierdził, że istnieje takie zjawisko, jak popęd agresji samej w sobie. Badacze interpretują podjęcie tej problematyki jako wyraz przemyśliwań własnej śmierci¹⁰, Freud był bowiem w tym czasie w siódmej dekadzie życia, a kiedyś nieco przesadnie założył, że będzie to wiek, w którym umrze.

⁶ Z. Freud, *Poza zasadą przyjemności*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 2005, s. 78–79.

⁷ *Ibidem*, s. 79.

⁸ Zob. Z. Rosińska, *Freud*, Warszawa 2002, s. 66.

⁹ Z. Freud, *Kultura jako źródło cierpień*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1992, s. 100–101.

¹⁰ Znany jest powszechnie problem choroby Freuda, który od 1923 roku borykał się z rakiem szczęki, przechodząc 36 operacji z nim związanych.

Antropologia Freuda

Kolejnym dziełem, w którym Freud podjął temat ludzkiej egzystencji jako pola zmagania popędu życia i śmierci, była rozprawa *Kultura jako źródło cierpień* (1930). Mowa w niej o zmianie w psychoanalitycznej nauce o popędach, jaką jest uznanie istnienia szczególnego, autonomicznego popędu agresji. Snute rozważania prowadzą Freuda do wniosków, że oba popędy mogą się stapiać, lecz nigdy nie zachodzi między nimi relacja podporządkowania, nigdy też nie traktują się instrumentalnie. Nadal podtrzymana jest teza o ich autonomii. W świetle teorii autora *Wstępu do psychoanalizy* ludzkie życie jest albo współdziałaniem, albo konfliktem popędu Erosa i Tanatosa.

Jednym z ważniejszych wątków rozprawy o kulturze jest temat agresji. Freud widzi w niej spontaniczny objaw popędu śmierci, którą uznaje za trwałą dyspozycję psychiczną jednostek. Człowiek potrafi się nie tylko bronić, ale przede wszystkim atakować. Bliźni stanowi dla nas nie tylko obiekt pożądania płciowego, lecz także pokusę, „aby w stosunku do niego dać upust skłonnościom agresywnym, wykorzystać jego pracę nie wynagradzając go [...], zawładnąć jego mieniem, upokorzyć go, sprawić mu ból, zadrgczyć go i zabić. *Homo homini lupus* — kto po wszystkich doświadczeniach życia i historii ma jeszcze odwagę zaprzeczyć temu zdaniu?”¹¹. Okrutna skłonność do agresji czeka jedynie na prowokację. Kiedy znikają hamulce i agresja może się w pełni ujawnić, człowiek staje się dziką bestią. Na poparcie swojej tezy Freud przywołuje napawające grozą historyczne wydarzenia od Wędrówek ludów, przez najazdy Hunów, Mongołów, podboje Dżyngis-Hana, Timura Lenki, zdobycie Jerozolimy przez pobożnych krzyżowców, po okrucieństwa I wojny światowej¹². Agresji nie da się wyeliminować, jest immanentną cechą ludzkiej natury. Możemy ją jedynie tłumić, ale gdy tylko znikną ograniczające nas hamulce, ujawnia się z całym impetem. Agresja, stanowiąca — o czym już wspomniano — przejaw popędu śmierci, dąży do zniszczenia, w tym do destrukcji rodzaju ludzkiego.

Zdaniem Freuda chętnie zapominamy, że nie jesteśmy istotami łagodnymi, a tym bardziej godnymi miłości. Antropologiczne poglądy Freuda można sprowadzić do kilku jego obserwacji: człowiek jest skłonny bez zastanowienia szkodzić bliźniemu, jeśli tylko może mu to przynieść korzyść, przy czym nawet nie roztrząsa, czy wielkość tej korzyści jest proporcjonalna do wyrządzanej krzywdy. Dla własnego pragnienia człowiek z łatwością wyśmiewa, obraża, oczernia — w ten sposób okazuje swoją władzę, ponadto czuje się tym pewniej, im bezradniej bliźni¹³.

¹¹ Z. Freud, *Kultura...*, s. 94–95.

¹² Zob. *ibidem*.

¹³ Por. *ibidem*, s. 93–94.

Kultura źródłem cierpienia

Konkluzją z antropologicznych rozważań Freuda jest wniosek, że kultura jest dla nas źródłem cierpienia. Dlaczego? Ponieważ na różne sposoby tłumi w nas agresywne skłonności. Agresja jest elementem zakłócającym nasz stosunek do bliźnich; pierwotnie panuje między nami wrogość, dlatego społeczeństwo kulturalne jest nieustannie zagrożone rozpadem. Racjonalność jest u nas słabsza od namiętności popędowych. Kultura stosuje różne środki w celu ograniczenia naszych agresywnych skłonności. Głosi między innymi trudne do realizacji, bo sprzeciwiające się pierwotnej ludzkiej naturze, nakazy miłowania bliźniego swego jak siebie samego. Freud krytykuje rozmaite próby wyeliminowania z nas wrogości i nieżyczliwości, przykładowo przez zniesienie własności prywatnej. Tłumaczy, że nie zniszczymy agresji, eliminując jeden z elementów antagonizujących stosunki międzyludzkie, jakim są dobra materialne. I tak pozostanie wówczas popęd płciowy, stanowiący źródło silnych nienawiści i najgorętszych wrogości. Jeśli podejmiemy się próby wyeliminowania również tego źródła agresji, czyli spróbujemy zlikwidować rodzinę¹⁴, to wcale nie usuniemy popędu zniszczenia, ponieważ kultura szybko znajdzie nowe drogi adaptacji, natura ludzka zaś pójdzie w ślad za rozwojem kultury¹⁵.

Trudno zatem człowiekowi odnaleźć szczęście w kulturze, która wymaga od nas ofiary z agresywnych skłonności. Człowiek pierwotny był w lepszej sytuacji, ponieważ nie znał ograniczeń popędów, lecz niestety nie wiedział, jak długo będzie się cieszyć tym szczęściem. I doszło do zamiany poczucia szczęścia na bezpieczeństwo¹⁶. Zadaniem kultury nie jest zapewnienie nam szczęścia, ale umożliwienie nam istnienia. Freud zauważa, że kultura nie powinna podejmować się wyzwania eliminacji z naszego życia walki czy współzawodnictwa, gdyż one są konieczne. Jej zadanie polega na tym, aby antagonizm nie stał się wrogością, aby go nie nadużywać.

Jednym ze sposobów, jaki wytworzyła kultura, aby pohamować ludzką agresję, jest sumienie. Stanowi ono autorytet, który wzbudza lęk — człowiek nie dokonuje czynu, który dyktuje mu skłonność do agresji, ponieważ obawia się kary (chociażby wyrzutów sumienia, możliwości utraty akceptacji przez jakiś autorytet). Naturalnie, nie ulegając popędowi śmierci, nie sprawiamy, że on zniknie, jedynie go wyciszamy. Innym sposobem okiełznywania ludzkiej natury jest system zakazów i wzorców, którego dostarcza kultura w celu propagowania pożądanych

¹⁴ Freud był świetnym znawcą i wielkim miłośnikiem starożytności, wydaje się więc wysoce prawdopodobne, że nawiązuje w tym fragmencie polemikę z koncepcjami Platona. *Nota bene* bezpośrednio powołuje się na Platońską teorię miłości z *Uczty* w tekście *Dlaczego wojna?*. Zob. Z. Freud, *Dlaczego wojna?*, przeł. R. Reszke, [w:] Z. Freud, *Pisma społeczne...*, s. 235.

¹⁵ Por. Z. Freud, *Kultura...*, s. 96.

¹⁶ *Ibidem*, s. 97.

postaw. Oto wybitne osobowości dostarczają ideałów moralnych, których realizacja ogranicza wzajemną skłonność ludzi do agresji¹⁷.

Kultura skłania nas do wyrzeczeń, które są niebezpieczne z psychologicznego punktu widzenia, wyrzeczenia bez rekompensaty bowiem mogą prowadzić do sprzeciwu wobec danego porządku społecznego, aż do jego destrukcji, czego przejawem są wojny. Życie w społeczeństwie wymaga od nas ofiary, człowiek nie jest zdolny do życia w izolacji (co pamiętamy już z klasycznego sformułowania Arystotelesa). Kultura regulująca stosunki międzyludzkie często zamiast likwidować napięcie i frustracje, sama staje się elementem nerwicogennym. Kultura to nieustanne pole walki między Erosem a Tanatosem¹⁸, z tego także powodu narażona jest na rozpad.

Dlaczego wojna?

Z założeń antropologii Freuda wynika, że trudno byłoby wyeliminować wojnę. Ludzka natura dysponuje bowiem nieusuwalnym zarzewiem wojny, mianowicie popędem śmierci. W sposób naturalny wojna odnajduje swoje nieustające źródło w nas samych, ściślej zaś — w naszej skłonności do agresji, przemocy, niszczenia. Spontaniczność agresji jest między innymi skierowana przeciwko własnemu gatunkowi, czego świadectwem są wojny.

Takie między innymi wnioski z teorii autora *Objaśnień marzeń sennych* wyprowadził Albert Einstein, do podobnych konkluzji doszedł po II wojnie światowej Erich Fromm. Freud zdecydował się odpowiedzieć na wątpliwości Einsteina tekstem, któremu nadał formę epistolarną, a który nosi tytuł *Dlaczego wojna?* (1933). Podjął w nim próbę przedstawienia problemu zapobiegania wojnie w perspektywie psychologicznej, albowiem praktyczna realizacja tego zadania zależy od mężów stanu.

Jeden z wątków owego „listu” dotyczy sposobów rozwiązywania konfliktów interesów, które u ludzi — podobnie jak w całym królestwie zwierząt — odbywają się przy użyciu przemocy. Freud zgodził się z przypuszczeniem Einsteina, jakoby istniał w ludziach jakiś popęd nienawiści, zniszczenia podlegający do wojny. Przy tej okazji podtrzymał swoją teorię popędów: Erosa nastawionego na zachowywanie i jednoczenie oraz Tanatosa przejawiającego się przez agresję i wojnę — tłumacząc, że jest to teoretyczne wyjaśnienie znanej powszechnie opozycji miłości i nienawiści. Co ważne, Freud powstrzymuje się od ich wartościowania, łatwego utożsamienia jednego z dobrem, drugiego ze złem. Oba bowiem są konieczne (o czym pisał już w *Kulturze jako źródle cierpień*), wszak ich współdziałanie i opozycja to przejaw życia. Ze swojej teorii wyprowadził myśl,

¹⁷ Współczesna nam kultura dysponuje taką osobowością w postaci Jana Pawła II, Dalajlamy czy innych ludzi — jak mówił Freud — „o przemożnej sile ducha”.

¹⁸ Szerzej o ewolucji poglądów Freuda na temat kultury w: Z. Rosińska, *Freud...*

że jednym ze sposobów zwalczania wojny jest wzmacnianie popędu Erosa, odpowiadającego za międzyludzkie więzi uczuciowe, stanowiące fundament wspólnoty, społeczeństwa ludzkiego. Innym rozwiązaniem jest pojawianie się w społeczeństwie autorytetów, przyczyniających się do wychowania wyższych warstw ludzi samodzielnie myślących, którzy pełniliby we wspólnocie rolę kierowniczą, a życie popędowe poddano by dyktaturze rozumu. Konkluduje jednak, że nadzieja na to jest z gruntu utopijna¹⁹.

Swoje stanowisko Freud próbował załagodzić, wskazując na dodatkowe czynniki, od których zależy wybuch konfliktów wojennych. Są to między innymi stosunki polityczne i posunięcia rządów. Aktualizacja popędu śmierci zależy od polityki i kultury. Pewną nadzieją jest prawo międzynarodowe, które umożliwia pokojowe rozwiązywanie konfliktów.

Freud pokładał ogromną wiarę w rozwój kultury, która jest w stanie opanowywać nasze naturalne popędy i zapewnić bardziej pokojowy rozwój cywilizacyjny. Wierzył, że człowiek i gatunek ludzki zmierza w kierunku coraz większego uspołecznienia, uduchowienia, aż do oczekiwanego przez niego prymatu inteligencji: „Jeśli chodzi o psychologiczne cechy kultury, wydaje się, że dwie są najważniejsze: wzmocnienie intelektu, który zaczyna opanowywać życie popędowe, i internalizacja skłonności do agresji z wszystkimi tego konsekwencjami: korzystnymi i niebezpiecznymi”²⁰. Nadmienmy jeszcze, że zadanie rozwoju mechanizmów koniecznych do okiełznywania destrukcyjnych skłonności człowieka przypisywał pacyfistom.

Autor *Życia seksualnego* nie chciał uchodzić za zwolennika wojny, dlatego mówił o sobie jako o pacyfście i popierał pokojowe ruchy. Postulował intelektualną, emocjonalną i estetyczną deprecjację wojny. Odrzucał ją także z moralnego punktu widzenia. Swoje stanowisko w kwestii wojny usprawiedliwiał badaniami ludzkiej natury. Twierdził: „wydaje się, że wojna jest zgodna z naturą, biologicznie uzasadniona, praktycznie nieunikniona”²¹. Jako naukowiec chciał wyjaśnić przyczyny wojny i wskazać sposoby jej unikania.

Reperkusje idei Freuda

Krytyczne uwagi wobec pacyfistycznych postulatów Freuda wysunął wspomniany Erich Fromm. Po pierwsze, wskazywał, że trudno przyjąć freudowską tezę o osłabieniu skłonności destrukcyjnych człowieka w miarę rozwoju cywilizacji. Po drugie, dowodził, że nie jest to logiczny wniosek z teorii popędów²².

¹⁹ Zob. Z. Freud, *Dlaczego wojna?...*, s. 238.

²⁰ *Ibidem*, s. 240.

²¹ Zob. *ibidem*, s. 239.

²² Zob. E. Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, przeł. J. Karłowski, Poznań 1998, zwłaszcza zawarty tam dodatek *Freuda teoria agresywności i destrukcyjności*, s. 496–533.

Podobnego zdania jest polski badacz Zbigniew Kuderowicz, który uznaje za mało przekonujące i wręcz zaskakujące łączenie w ramach psychoanalizy nadziei pacyfistycznych z rozwojem cywilizacji. Sugeruje przy tym, że rozpatrywanie zagadnienia ograniczania popędu Tanatosa byłoby bardziej konsekwentne i bliższe literalnie psychoanalizie²³, „gdyby wiązać je ze stanem chorobowym i traktować ograniczenie agresji jako czynnik terapeutyczny”²⁴.

Freudowska wizja człowieka i kultury zyskała znaczenie nie tylko w dwudziestowiecznej psychologii, lecz także w socjologii czy myśli politycznej. Dla świata idei politycznych cenne są konstatacje Freuda dotyczące wyeksponowania czynników naturalnych, biologicznych czy irracjonalnych. Szczególne znaczenie zyskały tezy Freuda dotyczące człowieka, którym kierują dwa instynkty o stałej energii. Jeśli chodzi o irracjonalność jednostek ludzkich, to wartościowa okazała się obserwacja, że człowiek jest w stałym, choć zachodzącym głównie w jego wnętrzu, konflikcie ze społeczeństwem. Takie podejście podtrzymuje romantyczny konflikt między naturą a kulturą, między jednostką a społeczeństwem. Natura to źródło szczęścia, istota człowieka, kultura i społeczeństwo zaś pełnią funkcje represyjne. W *Przyszłości pewnego złudzenia* Freud pisał, że naczelnym zadaniem kultury jest bronienie nas przed naturą²⁵.

Godna przemyślenia okazała się freudowska koncepcja kultury jako elementu pełniącego represyjną i sublimacyjną funkcję wobec popędów. Z jednej bowiem strony kultura utrudnia nam osiągnięcie szczęścia (uniemożliwia zaspokajanie popędów), z drugiej zaś daje poczucie bezpieczeństwa, stwarzając możliwości samorealizacji.

Wkład Freuda uwidoczniła się chociażby w koncepcji mechanizmów, które człowiek wypracowuje, aby zachować dobre mniemanie o sobie. Dokonując bowiem nieakceptowanego przez kulturalne społeczeństwo czynu, narażamy się na dezaprobatę, próbując jednak zachować dobre samopoczucie, „racjonalizujemy” to działanie, zafalszowując rzeczywistość, przypisując wzniosłe motywy karygodnym działaniom. Tego typu „racjonalizacja” nie ma oczywiście nic wspólnego z racjonalnością. Reperkusje tej idei Freuda ujawniają się w analizie zachowań członków współczesnych społeczeństw w pismach Ericha Fromma, Herberta Marcusego czy przy okazji analizy źródeł i istoty konfliktów politycznych Harolda D. Lasswella.

²³ Filozofia kultury głoszona przez Freuda jest uznawana przez terapeutów za koncepcję osobną od psychoanalizy; zakłada się, że jest to wyraz prywatnych poglądów autora *Psychopatologii życia codziennego* — choć zauważmy, że niełatwo jest wydzielić filozoficzne przekonania od innych zapatrywań człowieka.

²⁴ Z. Kuderowicz, *Filozofia o szansach pokoju. Problemy wojny i pokoju w filozofii XX wieku*, Białystok 1995, s. 16.

²⁵ Zob. Z. Freud, *Przyszłość pewnego złudzenia*, [w:] *idem, Człowiek, religia, kultura*, Warszawa 1992, s. 159.

Obserwacje Freuda skłoniły myślicieli politycznych do weryfikacji Kartezjańskiej tezy o uznaniu świadomości za niewzruszony fundament w konstrukcji prawdziwego świata. Uwaga twórców idei skoncentrowała się na demaskacji świadomości²⁶, na jej deideologizacji. Wątek ten podjęła zarówno „lewica freudowska” (Geza Roheim, Wilhelm Reich, Herbert Marcuse, Erich Fromm), jak i niektórzy twórcy nowej lewicy.

Bibliografia

- Freud Z., *Aktualne uwagi o wojnie i śmierci*, przeł. R. Reszke, [w:] Z. Freud, *Pisma społeczne*, Warszawa 1998.
- Freud Z., *Dlaczego wojna?*, przeł. R. Reszke, [w:] Z. Freud, *Pisma społeczne*, Warszawa 1998.
- Freud Z., *Kultura jako źródło cierpień*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1992.
- Freud Z., *Poza zasadą przyjemności*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 2005.
- Freud Z., *Przyszłość pewnego złudzenia*, [w:] *idem*, *Człowiek, religia, kultura*, Warszawa 1992.
- Freud Z., *Das Unbewusste*, [w:] Z. Freud, *Gesammelte Werke*, t. 10, London 1946.
- Fromm E., *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, przeł. J. Karłowski, Poznań 1998.
- Fromm E., *Freuda teoria agresywności i destrukcyjności*, [w:] E. Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, przeł. J. Karłowski, Poznań 1998.
- Gay P., *Freud: życie na miarę epoki*, przeł. H. Jankowska, Poznań 2003.
- Kuderowicz Z., *Filozofia o szansach pokoju. Problemy wojny i pokoju w filozofii XX wieku*, Białystok 1995.
- Paszkiewicz E., *Struktura teorii psychologicznych. Behawioryzm, psychoanaliza, psychologia humanistyczna*, Warszawa 1983.
- Rosińska Z., *Freud*, Warszawa 2002.

WAR AND HUMAN NATURE. SIGMUND FREUD'S REFLECTIONS

Summary

The present analysis is based on the assumption that there is a close link between an anthropological vision and political views. The main objective is to provide an exegesis of Sigmund Freud's views on war in the history of civilisation with regard to his vision of human nature. The fundamental element in the author's reconstruction of Freud's thought is the essay *Civilisation and Its Discontents*. In it Freud demonstrates the inevitability of war, which has its permanent source in human nature, more specifically, in the Thanatos drive — drive of death, aggression and destruction.

²⁶ Koncepcja nieświadomości jest istotnym elementem Freudowskiego systemu. Freud poświęcił wiele miejsca badaniu roli nieświadomości w funkcjonalnie ujmowanej strukturze psychicznej człowieka. Autor *Psychoanalizy* stał na stanowisku podobieństwa zjawisk świadomych i nieświadomych, twierdził, że zjawiska nieświadome dają się opisywać takim językiem, jak zjawiska świadome. Problem ten poruszał w pracy *Das Unbewusste*. Zob. Z. Freud, *Gesammelte Werke*, t. 10, London 1946. Zagadnienie to omawia również E. Paszkiewicz w książce *Struktura teorii psychologicznych. Behawioryzm, psychoanaliza, psychologia humanistyczna*, Warszawa 1983.

Influenced by his critics (e.g. Albert Einstein and Erich Fromm), Freud tried to modify his position on this matter in another essay entitled *Why War?* The present author's conclusion is that Freud's views contradict the anthropological assumptions formulated earlier.

Keywords: Freud, war, anthropology, human nature, death drive (Thanatos), life instinct (Eros), culture.

Anna Citkowska

Anna.Citkowska-Kimla@uj.edu.pl